



GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

rok II. Nr 280 (382)

Białystok, piątek 21 listopada 1952 r.

A Cena 15 gr

20 LISTOPADA 1952 r.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Jednomyslną uchwałą Sejmu towarzysz Bolesław Bierut powołany na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. — Towarzysz Aleksander Zawadzki — Przewodniczącym Rady Państwa. — Marszałkiem Sejmu wybrano obywatela Jana Dembowskiego

WARSZAWA (PAP) W dniu 20 listopada 1952 r. zebrał się na swe pierwsze, uroczyste posiedzenie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, najwyższy organ władzy państwowej, w skład którego weszli, w wyniku historycznych wyborów z dnia 26 października br., wysunięci przez lud pracujący kandydaci Frontu Narodowego.

Najdonioślejszym momentem pierwszego posiedzenia było powołanie przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pierwszego posła narodu, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Bolesława Bierut na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Sejm dokonał wyboru Rady Państwa, marszałka i wicemarszałków. Na przewodniczącego Rady Państwa wybrany został zasłużony działacz robotniczy i państwowy pos. Aleksander Zawadzki. Marszałkiem Sejmu wybrano pos. Jana Dembowskiego, znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, prezesa PAN.

Już na długo przed godziną 10 wypełnia się piękna sala Sejmu. Posłowie: przodujący robotnicy i chłopci, ludzie nauki, przedstawiciele światła kultury i sztuki, inżynierowie, nauczyciele zasiadają na la-

wach poselskich zespołami wo-
jewództw.

W łóżach dyplomatycznych zajmują miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego.

Do ostatniego miejsca wypełniają się galerie dla publiczności. Tu w pierwszych rzędach zasiadli przedstawiciele zastępców posłów z poszczególnych okręgów wyborczych. Wypełniona jest po brzegi łóża prasowa.

Punktualnie o godz. 10 na salę obrad przybywa pierwszy poseł narodu, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Prezydent Bolesław Bierut, który zajmuje miejsce na ławach poselskich, witany gorącą długotrwałą owacją zgromadzonych.

Posiedzenie otwiera pos. Lucjan Rudnicki, jeden z najstarszych posłów, któremu Rada Państwa powierzyła dokonanie otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Otwierając obrady pos. Rudnicki wygłasza przemówienie. (Przemówienie pos. Rudnickiego zamieszczamy na str. 2).

Po przemówieniu pos. Rudnickiego, przyjętym b. gorąco pos. Kłosewicz w imieniu zespołów poselskich miasta Warszawy, województwa katowickiego, województwa krakowskiego proponuje wybór na marszałka Sejmu znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu pokoju, pos. Jana Dembowskiego. Proponuje też Izba wita hucznie, długotrwałymi oklaskami.

W głosowaniu Sejm jednomyslnie wybrał pos. Jana Dembowskiego na marszałka Sejmu. Marszałek Dembowski wśród burzliwych braw obejmując przewodnictwo i wygłasza przemówienie.

(Tekst przemówienia podajemy na str. 3).

W imieniu wojewódzkich zespołów poselskich: wrocławskiego i kieleckiego pos. Juszkiewicz zgłasza następnie na wicemarszałków Sejmu — pos. pos.: Franciszka Mazura z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józefa Ożga Michalskiego ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stanisława Kulczyńskiego ze Stronnictwa Demokratycznego.

Sejm głosuje nad każdą ze zgłoszonych kandydatur oddzielnie.

Posłowie: Franciszek Mazur, Józef Ożga Michalski i Stanisław Kulczyński wybrani zostali na wicemarszałków Sejmu jednomyslnie.

Wicemarszałkowie witani oklaskami zajmują miejsca przy stole prezydialnym.

Pos. Wicha przedstawia na stępnie projekt ślubowania poselskiego. Projekt wniesiony przez zespół poselski m. st. Warszawy brzmi:

„Ślubuję uroczystie jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Sejm uchwalił zgłoszony projekt ślubowania poselskiego.

Następuje uroczysty moment ślubowania. Wszyscy posłowie powstają z miejsc i wśród głębokiej ciszy powtarzają za marszałkiem Sejmu słowa ślubowania poselskiego.

W dalszym ciągu obrad marszałek Dembowski proponuje następujący porządek obrad sesji:

I. Wybór Rady Państwa.

II. Stwierdzenie ważności wyborów posłów na Sejm.

III. Uchwalenie regulaminu Sejmu.

IV. Powołanie Rządu.

V. Wybór stałych komisji poselskich.

VI. Uchwalenie ustaw, których projekty zostały nadesłane przez Rząd i Radę Państwa i zatwierdzenie dekretów, wydanych po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Sejm przyjął proponowany porządek obrad sesji.

Przyjęty następnie porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu obejmuje:

1. Wybór Rady Państwa.

2. Ustalenie trybu stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybór Komisji Mandatowej.

3. Wybór komisji dla opracowania regulaminu Sejmu.

4. Powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu rządu.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm przystępuje do wyboru Rady Państwa zgodnie z art. 24 ust. 1, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wielki dzień narodu polskiego

Wielki to był dzień w życiu naszego narodu. Wielkość jego odczuwali wszyscy: zarówno ci, którzy uczestniczyli w pierwszym posiedzeniu pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako przedstawiciele narodu, jako członkowie najwyższego organu władzy państwowej, jak i ci, którzy byli świadkami tego historycznego posiedzenia — przodujący robotnicy, chłopci pracujący, inteligencja, kobiety i młodzież, zebrani na galeriach.

Odświeżenie przystroili się gmach Sejmu na przyjęcie swych gospodarzy, którzy mieli dokonać pierwszego aktu ustawodawczego, wynikającego z nowej Konstytucji — wybrać najwyższe organy władzy i administracji państwowej. Radość i dumę przejawiała wszystkich posłów, że to w ich gronie zasiadł pierwszy budowniczy i kierownik zjednoczonej, niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczący Frontu Narodowego — towarzysz Bolesław Bierut.

I gdy na porządku obrad stanęła sprawa powołania prezesa Rady Ministrów, na którego barkach — zgodnie z naszą Konstytucją — spoczywa główne ciężar odpowiedzialności za rządzenie państwem i za losy całego narodu, to uczucia i pragnienia wszystkich Polaków wyraził tow. Mazur, zgłaszając kandydaturę ukochanego naszego nauczyciela, towarzysza Bolesława Bierut.

„Bolesław Bierut — stwierdził tow. Mazur — jest dla całego społeczeństwa uosobieniem tego, co w narodzie najlepsze, uosobieniem olbrzymiego wkładu, jaki klasa robotnicza wniosła do historii narodu”.

Przed kilku miesiącami obchodziliśmy 60-tą rocznicę urodzin towarzysza Bieruta. Znamy dobrze życie naszego nauczyciela, życie wypełnione walką i pracą. Walką o wolność Polski, o wyzwolenie ludu pracującego. Pracą nad zbudowaniem silnej Polski, Polski sprawiedliwej społecznej. Na życiu towarzysza Bieruta uczymy się wszyscy, którzy kochamy naszą Ojczyznę i pra-

gniemy jej rozkwit. Uczymy się bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego i sprawie Polski.

„To on, wierny syn partii, jej ukochany kierownik — mówił tow. Mazur, zgłaszając kandydaturę towarzysza Bierut na stanowisko prezesa Rady Ministrów — steruje dziś wielkim dziełem budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który zapewni maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

To pod jego przewodnictwem naród polski zjednoczył się we Froncie Narodowym i tak jaskrawo zademonstrował swą jedność w ostatnich wyborach do Sejmu.

Towarzysz Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego, sztandarem politycznej jedności i siły narodu polskiego”.

I to jemu, najgodniejszemu spośród godnych, naród polski jednomyslnie powierzył najbardziej odpowiedzialne stanowisko w państwie, odpowiedź sterownika nawy państwowej. Pod jego to niezawodnym kierownictwem naród polski, zjednoczony we Froncie Narodowym, nasze dumne plany będzie przyoblekał w kształt życia.

Jedność naszego narodu, która tak imponująco zmanifestowała się w dniu 26 października, święciła wczoraj swój wielki triumf. Sejmem zwycięskiej idei Jedności narodu, jedności osiągniętej w walce o wyzwolenie narodu i społeczne, w walce o wywłaszczenie wyzyskiwaczy, w walce o podźwignięcie miast i wsi z ogromu zniszczeń wojennych, o przezwycięzenie niekolegowego zacofania i słabości naszego kraju, w walce o utworzenie nowego, szczęśliwszego życia człowieka pracy — nazwał Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Marszałek — senior, tow. Lucjan Rudnicki.

Istotnie jest to Sejm Jedności narodu i dla podkreślenia tej jedności posłowie zasiadają w Sejmie zgrupowani w zespołach wojewódzkich. Wspólna bowiem dla partyjnych i bezpartyjnych jest troska i wspólny cel wszystkich przedstawicieli naszego narodu.

Wyrazem tej jedności był jednomyslny wybór Rady Państwa — tego najwyższego po Sejmie organu władzy państwowej. W skład Rady Państwa weszli przedstawiciele naszej partii, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz bezpartyjni posłowie. Na czele Rady Państwa stanął zasłużony, wybitny działacz robotniczy i państwowy, tow. Aleksander Zawadzki. Pod jego to przewodnictwem Rada Państwa w pracach między kadencjami sejmowymi będzie — zgodnie z Konstytucją — sprawować najwyższą władzę państwową.

Wyrazem naszej jedności moralno-politycznej był wybór znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, bezpartyjnego posła, Jana Dembowskiego marszałkiem Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Trzy aspekty powołał marszałek Dembowski — jedność narodu polskiego, oparcie budownictwa państwowego na podstawach naukowych i obrońców pokoju świata, to trzy główne podstawy działalności naszego państwa ludowego, i Wysoka Izba, oddając jednomyslnie swe głosy na przedstawicieli tych właśnie kierunków, raz jeszcze dała dobitny wyraz jednomyslności narodu polskiego w dziele budowy ustroju sprawiedliwej społecznej”.

Gdy wśród największej ciszy rozlegały się uroczyste słowa ślubowania posłów, ślubowania wierności narodowi polskiemu, wierności i oddania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to odczuwaliśmy wszyscy historyczną doniosłość przeżywanych chwil. Jesteśmy bowiem jak jedna rodzina, jednym zespołem — zbudowania Polski silnej i dostatek, Polski socjalistycznej. I wtem, że pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bierut cel ten osiągnęliśmy.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pos. Dworakowski w imieniu zespołu poselskich miast Łodzi, województwa katowickiego, województwa szczecińskiego i województwa lubelskiego, proponuje wybrać:

Na przewodniczącego Rady Państwa — zasłużonego działacza robotniczego i państwowego, posła Aleksandra Zawadzkiego.

Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa — pos. pos.:

Jana Dembowskiego, prezesa Polskiej Akademii Nauk, bezpartyjnego.

Franciszka Mazurę, sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

Stefana Ignarę, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,

Wacława Barckowskiego, przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Na sekretarza Rady Państwa:

posła Mariana Rybickiego.

Na członków Rady Państwa — pos. pos.:

Władysława Kowalskiego, prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; Romana Zambrowskiego; sekretarza Komitetu Centralnego

go Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Józefa Nieckiego, prezesa Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; Henryka Kołodziejskiego, prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, bezpartyjnego; Stefana Matuszewskiego, zastępcę członka Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Zygmunta Modzelewskiego, rektora Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych; Wiktora Kłosiewicza, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych; Aleksandra Juskiewicza, sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Alicję Musiałową, przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Wszystkie zgłaszane kandydatury posłowie witają oklaskami.

Dla przeprowadzenia głosowania przewodniczący obrad obejmuje wicemarszałek Kulczyński.

Sejm głosuje oddzielnie nad kandydaturą przewodniczącego Rady Państwa, oddzielnie nad kandydaturami zastępców przewodniczącego, oddzielnie nad kandydaturą sekretarza Rady Państwa oraz łącznie nad kandydaturą pozostałych członków Rady Państwa.

Na słowa wicemarszałka Kulczyńskiego: „Kto z obywateli posłów jest za kandydaturą posła Aleksandra Zawadzkiego na przewodniczą-

cego Rady Państwa — zechce wstać” — wszyscy posłowie wstają, na sali zrywa się długotrwała owacja.

Również pozostałe kandydatury uzyskują wśród gorących oklasków jednomyślną aprobatę Izby.

Wicemarszałek stwierdza, że Sejm wybrał jednomyślnie Radę Państwa w proponowanym składzie.

Członkowie Rady Państwa zajmują miejsca na podium.

Przewodnictwo obejmuje ponownie marszałek Dembowski.

W punkcie 2 porządku dziennego Sejm ustala tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i dokonuje wyboru Komisji Mandatowej.

Marszałek stwierdza, że Państwowa Komisja Wyborcza złożyła Sejmowi sprawozdanie z wyborów wraz z aktami wyborczymi oraz że na podstawie art. 16 ust. 2 Konstytucji i art. 75 Ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ważność wyboru posłów stwierdza Sejm.

Projekt uchwały w sprawie wyboru komisji mandatowej zgłasza pos. Jaworska.

Projekt uchwały przewiduje wybór Komisji Mandatowej w składzie 14 osób: przewodniczący — pos. Kłosiewicz; członkowie — pos. pos. Apryas, Dollński, Dumanowski, Jaszcukowa, Kłta, Kuligowski, Krzywański, Lamuzga, Z. Morawski, Murawski, Nowocień, Osmańczyk, Piłowski.

Zadaniem tej komisji jest rozpatrzenie sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z aktami wyborczymi i złożenie Sejmowi sprawozdania i wniosków co do ważności wyboru posłów.

Sejm uchwalił tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybrał Komisję Mandatową w proponowanym składzie.

W punkcie 3 porządku dziennego pos. Albrecht stwierdza, że zespół poselski m. Warszawy zainicjował opracowanie projektu regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt ten został posłom doręczony do rozpatrzenia. W celu ostatecznego opracowania projektu i przedstawienia go Sejmowi pos. Albrecht proponuje wybór 12 członków komisji dla opracowania regulaminu Sejmu w składzie następującym: przewodniczący pos. Rybicki; członkowie pos. pos. Lange, Alster, Dachow, Frankowski, Jaworska, Jodłowski, J. Morawski, Skibniewski, Stasiak, Wasilkowska, Wicha.

Izba powołała komisję dla opracowania regulaminu Sejmu w proponowanym składzie.

Marszałek ogłasza następnie, że od prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza otrzymał pismo zawiadniające o ustąpieniu Rządu.

Punkt 4 porządku dziennego przewiduje powołanie prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu rządu.

Głos zabiera wicemarszałek Franciszek Mazur.

(Przemówienie wicemarszałka Mazury zamieszczamy na str. 3).

Przemówienie wicemarszałka Mazury wywołuje gorącą manifestację zebranych na cześć pierwszego posła narodu Bolesława Bierutę.

Marszałek Dembowski zarządza głosowanie nad złożonym wnioskiem o powołaniu na prezesa Rady Ministrów przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, wielkiego budowniczego Polski Ludowej obywatela Bolesława Bierutę.

Wszyscy posłowie wstają z miejsc. Zrywa się potężna długotrwała burza oklasków. Z sali pada gorąco podchwytany okrzyk na cześć prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bierutę.

Gdy po głosowaniu marszałek Dembowski stwierdza, że Sejm jednomyślnie uchwala powołał posła Bolesława

Bierutę na stanowisko prezesa Rady Ministrów i powierzył mu przedstawienie Sejmowi wniosków co do składu rządu, wybucha ponowna owacja.

Po ogłoszeniu komunikatów blejących marszałek zamyka posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 21 bm. o godz. 10.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA KOMISJI DLA OPRACOWANIA REGULAMINU SEJMU

WARSZAWA. (PAP) Dnia 20 bm. obradowała pod

przewodnictwem pos. Mariana Rybickiego komisja dla opracowania regulaminu Sejmu. Projekt regulaminu, po przedyskutowaniu poszczególnych artykułów, został przyjęty z poprawkami redakcyjnymi.

W dyskusji głos zabierali pos. pos.: Jodłowski, Lange, Wasilkowska, Frankowski, Skibniewski, Alster i Stasiak.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Misją historyczną Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest urzeczywistnienie — wraz z całym narodem — Programu Frontu Narodowego

Przemówienie pos. Lucjana Rudnickiego

Obywateli posłowie! Rada Państwa powierzyła mi, jako jednemu z najstarszych wiekiem posłów, zaszczytne zadanie dokonania otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego — wyrażonej w powszechnym głosowaniu z bezprzykładną w naszych dziejach jednomyślnością w historycznym dniu 26 października 1952 r.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, który zrzucił na zawsze jarzmo obcych i rodzimych wyzyskaczy, ujął w swe własne dłonie ster rządu, uczynił swoją własnością środki i narzędzia produkcji, zdobył dla siebie światło wiedzy i dobrą kulturę — stał się wolnym gospodarzem w wolnej Ojczyźnie.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, którego rdzeń i siłę kierowniczą stanowi nasza bohaterska klasa robotnicza i jej partia — narodu zespoleonego jak nigdy — pod sztandarem Frontu Narodowego, w imię niepodległości, pokoju i rozkwitu Ojczyzny.

Jesteśmy Sejmem zwycięskiej idei i jedności narodu, jedności osiągniętej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne o wyzwolenie kapitałistów i obszarników, w walce o podźwignięcie miast i wsi z ogromu zniszczeń wojennych, o przezwycięzenie wiekowego zacofania i słabości naszego kraju, w walce o utworzenie nowego, szczęśliwszego życia człowieka pracy.

Mam przed oczyma pół wieku dziejowej drogi narodu — to jest 54 lata mego własnego życia, w czasie których pracowałem w szeregach bojowników o taką Polskę, jaką dziś budujemy.

Zmieniali się rządy, kolejni władcy — ciemniacy, okrutni okupanci, rodzime pijawki, przedstawiciele pasywnych klas stanowiących drobną mniejszość narodu.

Jedne po drugich waliły się trony i rządy, przemijały bez śladu parlamenty, oparte na burżuazyjnym fałszu, oszustwie i na jawnej przemocy,

pryskały boleśnie — pod ciętymi krwawymi doświadczeniami złudzenia wszczęte masom przez sługusów jaśniepanów i kapitalistów.

Dziejowe burze zmiotły te wszystkie reakcyjne systemy rządów, gdyż reprezentowały one siły społeczne i polityczne skazane na klęskę, na zagładę, gdyż wyrażały one interesy obce i wrogie narodowi — interesy znikomej mniejszości niezdolnej do kierowania Polską.

Wielu z nas pod czerwonymi sztandarami walczyło o wolność i niepodległość z niezachwianą wiarą w polską klasę robotniczą, w lud pracujący, w naród polski, i naród polski wsparty potężnym ramieniem Kraju Rad, w którym robotnicy i chłopci pierwali kajdany niewoli — zwyciężyli.

Dziewiąty rok naród nasz, skupiony wokół towarzysza Bolesława Bierutę, buduje swoje państwo — republikę ludu pracującego miast i wsi. Nasza Rzeczpospolita Ludowa jest niezwykła, gdyż reprezentuje najbardziej żywotne interesy zjednoczonego narodu polskiego. Interesy wszystkich ludzi pracy i zespoleń jest nierozdzielnie z potężnym światowym obozem pokoju i postępu, naszą Rzeczpospolitą Ludową nawiązuje do najpiękniejszych tradycji tysiącletniej historii naszego narodu i jest wcieleniem tych sił społecznych i politycznych, które zdolne są zapewnić naszej Ojczyźnie nieprzerwany postęp, wszechstronny rozwój, wzrost poziomu życiowego mas — siłę i jedność wewnętrzną. I dlatego my, posłowie Frontu Narodowego, rozpoczynamy dziś pracę z najgłębszą wiarą, że dzieło obecnego Sejmu — najwyższego organu państwa ludowego — będzie nieprzemijające, niezniszczalne, że będzie ono etapem na drodze urzeczywistnienia tych idei i dążeń ludu pracującego, które przewodzi nam od przełomowych dni powstania Krajowej Rady Narodowej pod przewodnictwem Bolesława Bierutę.

Nasz Sejm — najwyższy or

gan władzy państwowej — dowołany został na mocy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — i naszym naczelnym obowiązkiem jest dochowanie niezłomnej wierności zasadom tej wielkiej Karty praw i zdobyczy narodu polskiego.

Nasz Sejm powołany został przez naród, który głosił jednomyślnie za program Frontu Narodowego — programem gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej sił i dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Misją historyczną obecnego Sejmu, z której zdaje sobie sprawę każdy z nas posłów obdarzonych tak wysokim zaufaniem ludu pracującego, jest wspólne z całym dwudziestopięciomilionowym narodem urzeczywistnianie zasad tego programu.

Jesteśmy sługami narodu i w imię urzeczywistnienia woli narodu — woli robotników i chłopów, inteligencji i rzemieślników — mężczyzn i kobiet — młodych i starych — partyjnych i bezpartyjnych — wspólnej woli narodu wyrażonej w wyborach 26 października: Nie będziemy szedźmy naszych sił i nie będziemy cofać się przed żadnymi trudnościami.

Przyświecać nam będą idee, w imię których walczyli od lat 70 bojownicy proletariatu, niezłomni patrioci, najlepsi synowie narodu polskiego, idee, których tryumf wspaniały widzimy dziś w bratnim Związku Radzieckim, wznoszącym gmach komunizmu.

Będzie to wielkie dzieło tworzenia jasnej przyszłości naszego narodu, a zarazem wkład niezniszczalny do wspólnej sprawy mas pracujących świata, walczących na całej kuli ziemskiej o wyzwolenie człowieka od wszelkiego ucisku i wyzysku, o zwycięstwo sprawy pokoju i braterstwa między narodami (oklaski).

Otwieram pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (hucze i długotrwałe oklaski).

Studiujemy materiały XIX ZJAZDU KPZR

Białostockie Zakłady Graficzne

W Białostockich Zakładach Graficznych niedawno zorganizowana została szkoła partyjna, którą prowadzi tow. Pretko. Odbłyły się tam już dwa zajęcia poświęcone studiowaniu materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na pierwszych zajęciach partyjni i bezpartyjni słuchacze zapoznali się z referatem tow. Malenkowa, a następnie przeprowadzili dyskusję. „Przyswajając sobie zdobyte osiągnięcia w Związku Radzieckim dzięki wskazaniom XIX Zjazdu z powodzeniem możemy stosować radzieckie metody pracy i w naszym zakładzie” powiedział m. in. w dyskusji jeden z przodujących słuchaczy Stanisław Rasprzak, który obecnie złożył podanie o przyjęcie w szeregi partii.

Cenne postulaty wysunięte w dyskusji powinny być wykorzystane w praktyce. W ogóle wyniki szkolenia byłyby jeszcze lepsze gdyby na zajęciach panowała większa dyscyplina. Niektórzy członkowie partii nie przychodzą na szkolenie podczas gdy np. bezpartyjni Władysław Wachla nie opuszcza zajęć. Wszyscy towarzysze powinni zrozumieć, że studiując materiały XIX Zjazdu uczymy się przewidywać trudności w naszej pracy i lepiej wykonywać swoje zadania.

Z. Gwozdek
korespondent

Wschodnie Zakłady Przem. Wełnianego

Do dziś kurs szkoleniowy II stopnia w WZPW nie rozpoczął studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy tow. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Winę za taki stan ponosi w całej rozciągłości Komitet Miejski w Białymstoku, który nawet nie zawiadomił członka egzekutywy zastępcę sekretarza podstawowej organizacji o konieczności rozpoczęcia szkolenia. Dopiero wczoraj KM zawiadomił podstawową organizację, że wykładowca tow. Gliński zachorował, i że zastępować go będzie tow. Iwanowicz. Jednak KM nie zainteresował się nawet czy podstawowa organizacja omówiła na zebraniu sprawę studiowania materiałów XIX Zjazdu, a tow. Iwanowicz do WZPW wczoraj nie przyszedł.

Wydział propagandy KM powinien zrobić wszystko, aby w jednym z największych zakładów w naszym województwie szkolenie jak najszybciej się rozpoczęło i otoczyć kurs w WZPW specjalną opieką, aby zaległości zostały wyrównane. Tym bardziej, że dotychczas w szkoleniu brało tam udział jedynie 60 proc. członków partii, a bezpartyjni nie byli wciągnięci do szkolenia. (k)

Komitet Miejski w Białymstoku

KM w Białymstoku na ogół zbyt mało zwraca uwagi na słabsze kursy szkoleniowe takie jak w WZPW, a natomiast najbardziej interesuje się takimi kursami jak w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, który zawsze należało do przodujących, a i teraz przoduje w studiowaniu materiałów XIX Zjazdu. Oczywiście żadnego kursu nie wolno zaniedbywać, ale trzeba zwrócić szczególną uwagę na słabsze.

KM powinien dobrą opieką otoczyć kursy, choćby dlatego, że w samym Komitecie szkolenie przebiega sprawnie i towarzysze otrzymują przez to samo dobre przygotowanie do pracy. Grupy samokształceniowe przy KM — jedna złożona z 13, a druga z 15 słuchaczy — odbyły już dwa zajęcia szkoleniowe. W grupach tych szkoła się pracownicy KM, członkowie egzekutywy, pracownicy ZM ZMP, pracownicy polityczni wzięli kolejowego. Zajęcia odbywają się co wtorek po cztery godziny pod kierownictwem i sekretarza. Dotychczas grupy przerobiły tematy: Sytuacja międzynarodowa ZSRR i sytuacja wewnętrzna ZSRR. (e)

Wielki Budowniczy Polski Ludowej - towarzysz Bolesław Bierut najbardziej godnym najbardziej w Polsce odpowiedzialnego stanowiska państwowego -- Prezesa Rady Ministrów

JAN DEMBOWSKI

Marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Przemówienie marszałka Sejmu — Jana Dembowskiego

Wysoka Izbo! Składam serdeczne podziękowanie kolegom posłom za powołanie mnie na Marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to dla mnie nie tylko wysoki zaszczyt, ale jest to przede wszystkim dowód wielkiego zaufania i przyrzekam uczynić wszystko, aby tego zaufania nie zawieść. Rozumiem dobrze, że zaszczyt przypada w udziale nie mojej osobie. Przypada on sferom obywateli naszego kraju, które reprezentuję. Zagadnienie ujmuję w trojakim aspekcie.

Reprezentuję w pierwszym rzędzie liczne rzesze obywateli nie należących do partii lub stronnictw politycznych, a którzy włączyli się w pełną w dzieło budownictwa państwowego. Świadczą o tym wspaniałe wyniki wyborów do Sejmu, w których ponad 99 proc. od danych głosów padło na listę Frontu Narodowego, któremu przewodził wielki budowniczy Polski Ludowej poseł Bolesław Bierut (oklaski). Fakt ten zadokumentował jednomyślnie wszystkich obywateli w sprawie budowy naszego życia państwowego, utrwalenia niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Cały naród: bezpartyjni na równi z partyjnymi, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zgodnie oddali swe głosy na tych, którzy będą wlecieli w życie postanowienia naszej pięknej Konstytucji mającej na celu dobro, godność i szczęście człowieka.

Po drugie, reprezentuję świat nauki. Poraz pierwszy w naszym kraju nauka staje

w tak bliskim, bezpośrednim kontakcie z życiem i potrzebami społeczeństwa. Nauka jest wielkim konstruktorem, pomaga ona skutecznie w budowaniu zrębów nowej państwowości, dokonuje olbrzymiej pracy twórczej, w której nie ma miejsca na dyktando i przygodną wynalazczość, lecz gdzie wszystko opiera się na gruntownej wiedzy i rozległym doświadczeniu ludzi nauki. Nasi uczeni z całą gotowością oddają swoje siły i zdolności sprawie rozwoju nauki, służącej potrzebom narodu.

Po trzecie, reprezentuję liczny w naszym kraju obóz aktywnych bojowników o pokój, o pokojowe i przyjazne współżycie narodów bez względu na różnice w ich ustroju społecznym, o pogłębienie naszego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim. W walce o pokój świata Polska ma piękne tradycje, nasz to bowiem kraj wniósł tak poważny wkład do światowego ruchu pokoju w samym jego zaraniu, ruchu nie mającego w swojej skali sobie podobnych w dziejach ludzkości.

Te trzy aspekty: jedność narodu polskiego, oparcie budownictwa państwowego na podstawach naukowych i obrona pokoju świata, to trzy główne podstawy działalności naszego państwa ludowego i Wysoka Izba, oddając jednomyślnie swe głosy na przedstawicieli tych właśnie kierunków, raz jeszcze dała dobitny wyraz jedności narodu polskiego w dziele budowy ustroju sprawiedliwości społecznej. To chciałbym wyraźnie podkreślić. (długotrwałe oklaski).

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Mandatowej

Dnia 20 listopada br. obradowała pod przewodnictwem posła Kłostewicza powołana na posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Komisja Mandatowa.

Po szczegółowym zapoznaniu się ze sprawozdaniem Państwowej Komisji Wyborczej oraz z aktami, Komisja Mandatowa postanowiła prze-

działać Sejmowa sprawozdanie i wnioski dotyczące ważności wyborów posłów i zastępców posłów oraz projekt uchwały zatwierdzającej sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które odbyły się w dniu 26 października 1952 roku.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu — Franciszka Mazura

Wysoka Izbo!

Zgodnie z artykułem 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejm powołuje prezesa Rady Ministrów.

Główny ciężar sprawowania rządów w państwie, zgodnie z naszą Konstytucją spoczywa na Rządzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a najtrudniejsze obowiązki, największą odpowiedzialność za losy narodu dźwiga kierownik Rządu — prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Musimy więc na to własne stanowisko, na stanowisko prezesa Rady Ministrów wysunąć najbardziej utalentowanego i zahartowanego w walce, najwierniejszego interesom narodu i państwa obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obywatelo posłowie!

Bolesław Bierut jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spełniał nie tylko te obowiązki, które zgodnie z Konstytucją przechodzą obecnie na Radę Państwa, lecz przewodniczył również na ważniejszych posiedzeniach Rady Ministrów, na których zapadały ważne decyzje dla naszego państwa i naszego narodu.

Od czterech lat jest on ponadto przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tej partii, która stała się siłą przewodnią naszego narodu w ciężkim okresie niewoli okupacyjnej, która kieruje losami naszego państwa od chwili wyzwolenia Polski. Dlatego też wysiłki i wskazania Bolesława Bieruta — jako czołowego przywódcy klasy robotniczej nadawały kierunek naszej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego.

Bolesław Bierut jest dla całego społeczeństwa uosobieniem tego, co w narodzie najlepsze, uosobieniem olbrzymiego wkładu, jaki klasa robotnicza wniosła do historii narodu. (Długotrwałe oklaski).

Jego działalność rozpoczyna się w tak dalekiej już dnie, okrytego chwałą roku 1905, kiedy jako młodziutki uczeń podjął walkę o polską szkołę. Rozwija się ona poprzez lata walki z ciałem, poprzez solidarność z wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową w latach 1917 — 1918, znajduje dalszy wyraz w rewolucyjnej pracy w Polsce międzywojennej, trwa

poprzez lata więzień i niezmordowanej, nieugiętej walki przeciwko rządowi kapitalistów i obszarników, utrzymujących kraj w nędzy, ciemnocie i zacofaniu.

Przez cały ten długi okres czasu Bolesław Bierut walczy w pierwszych szeregach partii komunistycznej, niezmiennie wierny sprawie klasy robotniczej, sprawie mas ludowych, sprawie narodu polskiego.

W mroczne lata okupacji, gdy naród polski w ciężkich zmaganiach z okupantem walczył o swe istnienie, gdy tylko polityka nieugiętej walki z faszyzmem hitlerowskim, gdy tylko polityka konsekwentnego sojuszu, braterstwa broni i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mogła uratować nasz naród od ostatecznej zagłady — Bolesław Bierut w tej walce o wyzwolenie Ojczyzny, jako kierownik podziemnej Krajowej Rady Narodowej wyrasta na czołowego przywódcę narodu.

Od historycznej nocy sylwestrowej 1943/44 roku nie wielkiego nie działało się w Polsce bez jak najbardziej czynnego, decydującego udziału Bolesława Bieruta.

To on stał na czele państwa, kiedy władza ludowa oddawała chłopom ziemię obszarniczą i mobilizowała naród pod sztandary odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej walczyło o wyzwolenie całości ziem polskich i doszło zwycięsko do Berlina.

To on przewodził obozowi demokracji ludowej w walce o umocnienie państwa ludowego, w walce z agenturami imperialistycznymi i bandami reakcyjnymi, które dążyły do rozpętania wojny domowej i narzucenia naszej Ojczyźnie ponownie jarzma rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

To pod jego kierownictwem naród nasz umacniał więzy łączące Polskę Ludową z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, którego armie przyniosły nam wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, z krajem — którego przykład i pomoc jest decydującym czynnikiem wszystkich osiągnięć naszego budownictwa. (Długotrwałe oklaski).

ALEKSANDER ZAWADZKI

Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

To jego myśl i troska towarzyszyła milionom Polaków, którzy ruszyli na zachód, aby zasiedlić opustoszałe i zniszczone nasze polskie ziemie Zachodnie, budować nowe życie na zgliszczach i ruinach, aby zamienić je w kwitnący kraj, nieodłączną składową część Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski).

To dzięki Bolesławowi Bierutowi naród polski dźwignął z gruzów naszą bohaterską stolicę — Warszawę.

To on był głową naszego państwa w okresie realizacji Planu 3-letniego, planu uruchomienia życia gospodarczego kraju, planu odbudowy zniszczonych miast, osiedli i wsi, ożywienia na nowo spustoszonych przez wroga fabryk i zakładów przemysłowych.

To on wniósł swój decydujący wkład do opracowania wielkiego Planu 6-letniego, planu przemiany Polski w kraj przemysłowy, kraj nowoczesnej techniki, w przemyśle i rolnictwie, kraj wysokiej wydajności pracy i rosnącego dobrobytu narodu.

To on przewodził nam w walce o przełamywanie trudności na naszej drodze, o wzmocnienie naszego twórczego wysiłku w walce o realizację Planu 6-letniego, w walce o pokój.

To on — wierny syn partii, jej ukochany kierownik — steruje dziś wiel-

kim dziełem budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który zapewni maksymalne za spokojenie stałe rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

To pod jego przewodnictwem naród polski zjednoczył się we Froncie Narodowym i tak jaskrawo zademonstrował swą jedność w ostatnich wyborach do Sejmu.

Towarzysz Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego, sztandarem politycznej jedności i siły narodu polskiego. (Długotrwałe oklaski).

Spośród wszystkich obywateli kraju, towarzysz Bolesław Bierut jest najbardziej godnym najbardziej odpowiedzialnego w Polsce stanowiska państwowego — stanowiska prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Burzliwe oklaski).

Dlatego też w imieniu Rady Seniorów, zgodnie z art. 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, składam wniosek o powołanie na prezesa Rady Ministrów — wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posła na Sejm — towarzysza Bolesława Bieruta. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Zebrania wojewódzkich zespołów poselskich

Powstanie zespołów jeszcze bardziej umocni nasz Front Narodowy

WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbyły się 19 bm. w Warszawie w gmachu Sejmu zebrania wojewódzkich zespołów poselskich. Zespoły, grupujące wszystkich posłów wybranych z okręgów danego województwa, niezależnie od ich przynależności partyjnej oraz miejsca zamieszkania i pracy zawodowej, powstały dla umocnienia Frontu Narodowego w terenie, wzmocnienia jednolitości działania wszystkich posłów w Sejmie i poza Sejmem oraz dla zacieśnienia współpracy posłów — członków PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych. Zespoły będą miały również za zadanie zorganizowanie ścisłej współpracy między posłami i masami pracującymi.

Na zebraniach zespoły ukonstytuowały się i wybrały przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy.

Na przewodniczących wybrano: Jerzego Albrechta — Warszawa miasto, Mariana Jaworskiego — woj. warszawskie, Michałkę Tatarkównę — miasto Łódź, Juliana Horodeckiego — woj. łódzkie, Zofię Staros — woj. bydgoskie, Jana Kaja — woj. poznańskie, Mariana Stawickiego — woj. kieleckie, Stefana Mro-

wickiego — woj. lubelskie, Jadwigę Zubrycką — woj. białostockie, Juliana Malewskiego — woj. olsztyńskie, Antoniego Bogusa — woj. gdańskie, Macieja Elczewskiego — woj. koszalińskie, Jana Stachurę — woj. szczecińskie, Andrzeja Toczka — woj. zielonogórskie, Jana Kijewskiego — woj. wrocławskie, Jana Mrochenia — woj. opolskie, Jerzego Lamuzę — woj. katowickie, Zenona Wróblewskiego — woj. krakowskie, Wacława Różę — woj. rzeszowskie.

W MIESIĄCU POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

O coraz większym załataniu społeczeństwa woj. rzeszowskiego Krajem Rad świadczy fakt, że w ciągu pierwszego tygodnia założono tu 25 nowych kół TPP-R z liczbą przeszło 1.600 osób.

Szczególnie imponujący przebieg miał pierwszy tydzień Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w pow. ząbkowskim — woj. wrocławskie. W okresie tym w miastach i wsiach powiatu powstało 13 nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do których wstąpiło 800 osób.

JUŻ RUSZYŁ Nowy kocioł wysokoprężny w elektrowni „ZABRZE”

KATOWICE. W rozbudowanej elektrowni „Zabrze” ruszył nowy, potężny kocioł wysokoprężny — „D”. Jest to trzeci z kolei agregat produkcyjny tego typu.

Uruchomienie kotła odbyło się w obecności ministra energetyki inż. Bolesława Jaszczyka.

Kocioł „D” wybudowany podobnie jak poprzednie jednostki, przy wydajnej pomocy monterów czeskosłowackich, to wysokosprawna jednostka. Kocioł znajduje się jeszcze w początkowym stadium pracy, w najbliższych dniach rozpocznie pełną pracę, co umożliwi wydajne podniesienie mocy dyspozycyjnej elektrowni. Poważne podniesienie energii spotęguje zasilanie elektrowni elektryczną kopalni i hut okręgu zabrzańskieg, umożliwi złagodzenie ograniczeń dostawy prądu w okresie szczytu jesienno-zimowego.

Urządzenia kotła będą w najbliższym czasie zautomatyzowane w 100 proc. Kocioł opalany jest pyłem węglowym. Posiada urządzenia do odprowadzania płynnej szlamy i jej hydraulicznego usuwania oraz automatyczne odpowietrzanie.

Z okazji uruchomienia, bu downiczowie kotła „D” otrzymali nagrody pieniężne na ogólną sumę ponad 100 tys. złotych.

Dostawy zboża dla państwa trzeba codziennie analizować i wyciągać odpowiednie wnioski

Już tylko 9 dni pozostało do ostatecznego terminu zakończenia obowiązkowych dostaw. Czy wszystkie gminy i gromady naszego województwa w pełni zdają sobie z tego sprawę? Pobieżna choćby analiza obecnej sytuacji świadczy o tym, że zaległości są jeszcze duże, a realizacja planów dziennych w wielu powiatkach nie przebiega tak, jak powinna.

Wprawdzie mamy już i powiat, który przekroczył granicę 90 proc. planu rocznego i drugi, który dochodzi do tej granicy, ale w pozostałych powiatkach tempo akcji wcale nie przybrało na sile. Do dnia 18 bm. plan miesięczny zrealizowało nasze województwo w 33,8 proc. zamiast co najmniej w 50 proc. Roczny plan woj. białostockie wykonało dopiero w 64,7 proc. i nadal utrzymuje się na ostatnim miejscu w Polsce.

W tabeli powiatów, jeśli chodzi o realizację dostaw zboża, od 3 tygodni nie zaszły prawie żadne zmiany. Obok pow. goldapskiego i augustowskiego mamy jeszcze w czołówce powiaty: Olecko — 84,3 proc., Suwałki — 76,6 proc. oraz Elk 80,6 proc. i Grajewo — 72 proc. Za nimi idą powiaty: Kolno, Siemiatycze, Łomża i Białystok (60,6 — 68 proc.), a u ogona wloką się jak zwykle: Sokółka — 56,4 proc., Bielsk Podlaski — 53,9 proc. i Wysokie Mazowieckie 51,7 proc.

Kiedy więc nadrobić zaległości i zdążyć wykonać dostawy w określonym terminie te powiaty, które czekają niewiadomo na co i zalegają jeszcze po 45 — 48 proc. planu rocznego?

Sprawa jest poważna, a czasu pozostało już niewiele. Trzeba więc szerzej otworzyć oczy i zobaczyć, co hamuje tempo akcji w końcowej fazie.

Odbyła się już wojewódzka narada gospodarcza, przewodniczący prezydium PRN, delegaci CUS i kolegia orzekające otrzymali dokładne wytyczne do dalszej pracy. Określone zostały uchwałą Prezydium WRN ostateczne terminy wywiązania się ze swych obowiązków radnych, sołtysów, pracowników aparatu GRN, delegatów CUS, pracowników GS, PZZ i innych instytucji, w gminach powołano specjalnych opiekunów odpowiedzialnych za realizację dostaw, ożywiono działalność aktywu na odcinku roz-

poznawania poszczególnych gromad, a nawet gospodarstw — a wyniki wciąż są niedostateczne.

Dlaczego? Dlatego, że większość bogaczy nadal sabotuje akcję, a reszta chłopów czeka, jakie wobec nich zajmie stanowisko władza ludowa i jej aparat administracyjny-gospodarczy. Tymczasem na odcinku, kar wciąż jeszcze jest źle. W bogatym powiecie łonżyńskim dziesiątki chłopów zrealizowało plany tylko częściowo a są też tacy, którzy nie sprzedali jeszcze nic. Nie należy zapominać również, że w tym powiecie wiele gospodarstw zalega jeszcze z dostawami z ubiegłego roku.

Jak więc przedstawiają się sankcje karne na opornych? — Na podstawie 168 wniosków skierowanych przez delegatów CUSiK ukarano dotychczas tylko 85 chłopów (średnio po 240 zł), z czego ścigano tylko... 15 kar.

Równocześnie jest to jedna z najważniejszych przyczyn niewykonania planów przez pow. Łomża i tym samym załamania planów wojewódzkich. Nie wiele lepiej jest w pow. grajewskim, kolneńskim i suwalskim. Ilość ukaranych w każdym z tych powiatów nie przekracza cyfry 160, przy czym ściganych kar nie ma nigdzie więcej, jak 20 — 30.

To pobłażanie kułakom poważnie zaciążyło na realizacji skupu, bo niektórzy średniacy też zajmują postawę wyczekawczą.

A że kary i wnioski kierowane do prokuratury skutują, świadczyć może sprawa Heleny Modzelewskiej z grom. Wyżyki gm. Puchaty pow. Łomża. Zalegała ona z dostawą 7600 kg zboża. Gdy sprawa została skierowana do prokuratury, Modzelewska w obawie przed karą w ciągu jednego dnia odstawiła wszystko zboże. Do tego czasu biadoliła, że zboża nie ma, aż nagle — znalazło się. W obawie przed karą uregulowali także swe zaległości Bolesław Zajkowski z grom. Cibory — Chrzczoney, Konstanty Szulc z grom. Wizny, Stanisław Zaręba, Stanisław Sienicki i cały szereg innych. Kara — jak z tego widać — jest jednym z poważnych środków oddziaływania na takich właśnie „kombinatorów”, co to stęskają i labidają, a zboże skrzętnie ukrywają licząc, że może uda się jakoś nie odstawić.

Są jednak jeszcze i inne przyczyny zbyt wolnego tempa akcji. W powiatkach za mało analizuje się cyfry obrażające jak wykonują swe obowiązki poszczególne grupy gospodarstw. A wystarczy tylko pokazać jedną chociażby taką gminę Krasnowo w pow. suwalskim (plan roczny wykonała w 61,1 proc.), gdzie chłopci gospodarujący na 1 — 3 ha wykonali w 108,3 proc., od 5 — 7 ha w 68,7 proc., a gospodarstwa od 10 — 15 ha w 18,9 proc.

Kto więc realizuje plany? W większości małorolni i część średniaków. Reszta wciąż zwleka i czeka na jakąś urojoną „amnestię” — jak to obiecywali sobie na podstawie zmyślonej plotki bogactw w pow. wysoko-mazowieckim i innych. Tych wyczekujących trzeba jak najszybciej „wyłowić” i surowo ukarać, dopilnowując jednocześnie pełnego ścigania kar.

Przeciwieństwem do zagadnienia kar jest sprawa stosowania ulg. W tym roku nie będą przyznawane powiatom żadne limity ulg, a stosować je należy na bieżąco, w miarę realizacji obowiązkowych dostaw. Zgodnie z wytycznymi naszej partii i rządu, przychodząc z pomocą tym, którzy rzeczywiście na ulgi zasługują.

Wdowa Marianna Janicka z gm. Miastkowo, pow. Łomża, gospodarująca na 4 ha, wniosła prośbę do Prezydium GRN o obniżkę wymiaru, gdyż syn jej służy od 2 lat w wojsku. Prezydium odrzuciło jednak prośbę ob. Janickiej, bezdusznie kierując piśmo do powiatowego pełnomocnika. W podobny sposób załatwiono w tym powiecie 225 dalszych podań o ulgi mimo, że wiele z nich należało uwzględnić, dokonując słusznych obniżek zgodnie z dekretem o obowiązkowych dostawach zbóż. Identyczna sytuacja na tym odcinku jest również i w innych powiatkach.

Jaki stąd wniosek? Ze czas najwęższy, aby gminni delegaci CUSiK wiedzeli dokładnie, kto, ile i dlaczego zalega, aby kierowali się trafnym rozeznanem klasowym poszczególnych gospodarstw, ścisłej współpracowali z Prezydium GRN i właściwie, z poczuciem odpowiedzialności opiniowali te wnioski. Jest wielu ludzi, którzy zasługują na pewne ulgi, a ulg tych nie stosuje się, albo stosuje się je niewłaściwie, powodując rozgorzczenie wśród chłopów.

I wreszcie ostatnia sprawa. Aktyw terenowy nie zapoznał się dotąd dokładnie z zagadnieniem możliwości stosowania zamienników zboża na inne płody rolne, jak np. groch, fasolę, bobik, kukurydzę, marchew, cebulę, wykę, łąbkę i inne. Tym samym nie popularyzuje się tego wśród chłopów, szkodzi państwu i utrudniając chłopom szybkie wykonanie ich obowiązków w 100 proc. Chodzi tu zarówno o kontraktowane jak i niekontraktowane ziemiopłodów. Chłopi o tej sprawie nie wiedzą i zamienników nie stosują. Jeśli zapoznamy ich szerzej z tą sprawą — obowiązkowe dostawy niewątpliwie znacznie wzrosną.

Na te 3 zasadnicze odcinki aktyw terenowy i prezydium rad narodowych winny zwrócić więcej uwagi w końcowej fazie realizacji dostaw. Jeżeli usprawni się sprawozdawczość i uważnie w każdej gminie analizować będzie sytuację każdego dnia, wyciągając z tego odpowiednie wnioski i ustalając konkretne zadania do pracy w dniach następnych, tempo realizacji dostaw niewątpliwie wzrośnie. Nie można już bowiem pracować „na ślepo”, bez dokładnych wiadomości o stanie gospodarstw każdego chłopca na danym terenie, bo taka praca nie przyniesie żadnych rezultatów.

J. Chodźński

X ROCZNICA BITWY STALINGRADZKIEJ

Bohaterski Stalingrad — symbolem pokojoyej pracy ludzi radzieckich

Przez miejsca, na których przed 10 laty toczyły się historyczne bitwy — biegnie dziś Kanał Wołga-Don

MOSKWA. W dniu 19 bm. minęła 10 rocznica rozpoczęcia kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem — operacji, która zakończyła wielką bitwę o Stalingrad i zapoczątkowała zasadniczy przełom w drugiej wojnie światowej.

Historyczne miejsca, gdzie przed 10 laty walczyli do ostatniej kropli krwi bohaterzy obrońcy Stalingradu — zmieniły się nie do poznania. W mieście, które było całkowicie zniszczone i zdruzgotane, powstały na miejscu ruin i zgłiszcz nowo dzielnice mieszkaniowe, ulice, place, piękne ogrody i parki. Niestanie wzrasta produkcja zakła-

dów przemysłowych bohater-skiego miasta.

Wielej traktorów niż przed wojną produkują słynny, stalingradzki kombinat budowy traktorów, więcej metalu wytapiają zakłady „Krasnyj Oktiabr”. Wokół tych zakładów powstały nowoczesne osiedla robotnicze. Jedynie wieże czołgów ustawione na betonowych postumentach przypominają historyczne wydarzenia niezapomnianych dni 1942 roku.

Ogromne przeobrażenia na stały się również w pobliżu Stalingradu. W Kałacu nad

Donem, w miejscu gdzie zamknął się pierścień wojsk radzieckich wokół wojsk hitlerowskich, bierze początek Kanał Wołga — Don im. Lenina. Kałacz nad Donem stał się w latach powojennych dużym miastem portowym i przemysłowym. Kanał Wołga — Don biegnie przez miasto, gdzie przed 10 laty toczyły się zaciekłe walki, gdzie ciągnęły się okopy. Stalingrad — miasto nieśmier telnej chwały, miasto pokoju — to symbol pokojoyej pracy ludzi radzieckich budujących komunizm.

Rolnicy! Stosujcie szerzej zamienniki przy realizacji obowiązkowych dostaw

Poważnym hamulcem w realizacji obowiązkowych dostaw wsi białostockiej jest niewprowadzanie na szerszą skalę zamienników. W niektórych powiatach zamienniki te stanowią zaledwie od 0,005 — 1,5 proc. ogólnej dostarczonej masy. Świadczy to, że aparat terenowy nie zna w pełni warunków i możliwości stosowania zamienników nawet w kontraktowanych płodów rolnych i rzecz jasna nie popularyzuje tego w terenie.

Nie zna ich tym samym i zainteresowany chłop. Jest to jednak bardzo szkodliwe zarówno dla państwa jak i dla chłopów, gdyż tą drogą mogłby znacznie szybciej wywiązać się całkowicie ze swoich obowiązków.

Aby przyspieszyć realizację planów dostaw zbóż, należy jak najszybciej popularyzować zamienniki płodów rolnych, które poniżej podajemy:

Zamienniki kontraktowanych płodów rolnych zdanych w terminie od 1. VI. br. do końca terminów przewidzianych w umowach kontraktacyjnych:

Grupa nasienna:		
za 100 kg zbóż jarych i ozimych	— 100 kg zboża	
za 100 kg grochu	— 240 „	„
za 100 kg fasoli	— 230 „	„
za 100 kg łubinu pastewnego	— 230 „	„
za 100 kg peluszek	— 170 „	„
za 100 kg wyki jarej	— 170 „	„
za 100 kg wyki ozimej	— 400 „	„
za 100 kg bobiku	— 150 „	„
za 100 kg inkarnatki	— 400 „	„
za 100 kg koniczyny czerwonej, białej i szwedzkiej	— 700 „	„
za 100 kg lucerny	— 800 „	„
Grupa konsumpcyjno-przemysłowa:		
za 100 kg zbóż jarych i ozimych	— 100 kg zboża	
za 100 kg grochu	— 220 „	„
za 100 kg fasoli	— 200 „	„
za 100 kg gryki	— 250 „	„
za 100 kg kukurydzy jadalnej i pastewnej	— 250 „	„
za 100 kg kapusty białej	— 10 „	„
za 100 kg kapusty czerwonej lub włoskiej	— 14 „	„
za 100 kg marchwi lub buraków	— 10 „	„
za 100 kg pomidorów lub ogórków	— 14 „	„
za 100 kg selerów, porów, pietruszek, szpinaku	— 15 „	„
za 100 kg cebuli	— 50 „	„
za 100 kg czosnku	— 14 „	„
za 100 kg kalafiorów	— 14 „	„

Na poczet zobowiązań w zbożu, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10. X. r. zostały wprowadzone zamienniki i nie kontraktowanych płodów rolnych, a to:

Grupa nasienna:		
za 100 kg seradeli	— 250 kg zboża	
za 100 kg łubinu gorzkiego	— 125 „	„
za 100 kg łubinu pastewnego	— 200 „	„
za 100 kg peluszek, wyki jarej	— 160 „	„
za 100 kg wyki ozimej	— 380 „	„
za 100 kg bobiku	— 140 „	„
za 100 kg inkarnatki	— 380 „	„
za 100 kg lucerny siewnej i pastewnej	— 780 „	„
za 100 kg koniczyny białej, czerwonej i szwedzkiej I, II i III standard	— 660 „	„
za 100 kg mieszanek strączkowej	— 150 „	„
za 100 kg nostryka przelot., lucerny chmielowej	— 300 „	„
za 100 kg tymotki, kupkówki, rajgrasu ang. i kostrzewy czerwonej	— 400 „	„
za 100 kg rajgrasu franc. stoklosy bezostnej i mietlicy	— 700 „	„
za 100 kg wyczyńca i wiechlina łąkowej	— 1100 „	„
Grupa konsumpcyjno-przemysłowa:		
za 100 kg fasoli, grochu, prosa	— 200 kg zboża	
za 100 kg gryki i kukurydzy	— 240 „	„
za 100 kg kapusty białej, marchwi i buraków ćwik- łowych i wybór	— 7 „	„
za 100 kg kapusty czerwonej i włoskiej I i II wybór	— 8 „	„
za 100 kg selerów, porów, pietruszek, cebuli I — II wybór	— 10 „	„
za 100 kg jabłek — III wybór	— 25 „	„
za 100 kg czosnku extra I — II wybór	— 30 „	„
za 100 kg jabłek extra I — II wybór	— 50 „	„
Przy dostawie ziemniaków stosujemy następujące zamienniki:		
za 100 kg zboża zaliczamy 400 kg ziemniaków		
za 100 kg żywyca „ 1500 kg „		
Przy dostawie mleka stosujemy zamienniki:		
za 100 l. mleka — 4 kg masła		
za 100 l. mleka — 20 kg trzody chlewnej. (Gospodarzom nie posiadającym krów w roku 1952, u których obszar użytków rolnych wynosi ponad 2 ha)		

Krajowa narada PKS

SZCZECIN. — W Szczecinie odbyła się dwudniowa krajowa narada PKS, w której wzięli udział wiceminister Transportu Drogowego i Lotniczego Burgin oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Transportu — Cywiński.

Jak wynika z przebiegu narady, w ciągu bieżącego roku w PKS poważnie wzrosła wydajność pracy. Ogromna większość ekspozytur rytmicznie wykonuje plany i ma wszelkie szanse przedterminowego wykonania rocznego planu przewozów. Duży sukces osiągnięto w dziedzinie zmniejszenia próżnych przebiegów taboru samochodowego.

Jako główne zadanie w PKS o dalsze usprawnienie pracy PKC uczestnicy narady wysunęli sprawę przygotowania lepszego zaplecza technicznego, dalszego szkolenia kadr fachowców, podnoszenia kwalifikacji zarówno mechaników jak i kierowców.

ZE ŚWIATA

BERLIN. Prasa donosi, że w Bambergu utworzona została neohitlerowska organizacja młodzieżowa „Jugendbund Adler”. Jak wynika z oświadczenia przywódcy tej organizacji, „Jugendbund Adler” walczy będzie o uwolnienie Niemiec zbrodniarzy wojennych i wychowanie młodzieży w duchu „polityki rządu federalnego”.

Dzięki systematycznemu wykonywaniu zadań dziennych

Załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów wykonała roczny plan produkcji

Ofiarnie walczyła załoga fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku o przedterminową realizację tego rocznych zadań produkcyjnych. Systematyczne podnoszenie wydajności pracy przez robotników, upowszechnienie ruchu współzawodnictwa, pracy, rozpowszechnienie racjonalizatorstwa, przedterminowa realizacja wszystkich tegorocznych zobowiązań, a w

Współpraca rodziców ze szkołą

Komitet rodzicielski szkoły w Starosielcach pracuje z planem

Ná zebraniu Komitetu Rodzicielskiego szkoły podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Starosielcach dnia 9.XI br. ułożono plan pracy na rok szkolny 1952/53.

Plan przewiduje: opiekę nad uczniami w szkole i poza szkołą, pomoc w urządzaniu wieczornic literackich, spotkań młodzieży z przodownikami pracy, zakupienie planina, ufundowanie proporców przechodnich dla klas podstawowych i licealnych.

Komitet Rodzicielski osiągnął już pewne wyniki pracy — dzięki jego pomocy, szkoła została zaopatrzona w opał oraz zorganizowano akcję dożywienia.

J.K. — korespondent

100 wycieczek

25 tys. robotników Białegostoku korzystało z wczasów niedzielnych

Ogromną popularnością wśród robotników białostockich i ich rodzin cieszyły się wczasy niedzielne organizowane przez Okręgową Radę Związków Zawodowych, „Orbis” oraz poszczególne zakłady pracy.

W roku bieżącym zorganizowano około 100 różnych wycieczek, w których uczestniczyło ponad 25 tysięcy osób. Między innymi „Gazeta Białostocka” zorganizowała cztery wycieczki niedzielne do Augustowa, Olecka, Syby, w których wzięło udział około 2.500 osób.

Uwaga wykładowcy kursów partyjnych!

W dniu dzisiejszym Polskie Radio w programie drugim na fal 367 m o godz. 22.00 nada pogadankę dla wykładowców kursów partyjnych i szkół partyjnych.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Profesja pani Warren”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Lekarz wiejski”. Początek o godz. 16, 18 i 20-tej. „Ton”: „Cztery serca”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9.00 do 21.00.

Program radiowy na dzień 21. XI. 52 r.

Program I na fal 1322 m
6.00 Stan pogody i wiadomości poranne; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Audycja dla brygad SP; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodości; 12.15 „Na swojej nute” — gra zespołu T. Kozłowski; 12.45 Audycja dla wsi; 13.15 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR; 13.30 Audycja dla dzieci — „Czerwone węże”; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 17.20 Audycja dla nauczycieli; 18.00 Na szerokim świecie; 18.28 Z cyklu: „Instrumenty muzyczne”; 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich; 19.00 Popularna muzyka radziecka; 19.58 Stan pogody; 20.30 Muzyka taneczna; 21.00 Koncert solistów radzieckich.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

szczegółności zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego, uczczenia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz nowe metody technologiczne i metody racjonalizatorów radzieckich — przyniosły piękny rezultat. W dniu 19 bm. o godz. 15 zakończono w tej fabryce wykonywanie zadań III roku Planu 6-letniego.

Wykonanie planu rocznego przed terminem jest wynikiem systematycznego wykonywania planów dziennych, dekadowych, miesięcznych i kwartalnych. Dzięki walce o przekraczanie codziennych planów produkcyjnych, zakład ten przez okres bieżącego roku pracował systematycznie.

Duże znaczenie dla przedterminowego wykonania zadań 3 roku Sześcioletki miało wzorowanie się robotników Fabryki Przyrządów i Uchwytów na radzieckich metodach pracy. M. in. w Fabryce Przyrządów i Uchwytów został zastosowany pomysł robotników radzieckich: elektroiskrowe utwardzanie, polegające na pokrywaniu ostrzy narzędzi cienką warstwą węglików spiekanych. Przez zastosowanie tej radzieckiej metody, wydajność narzędzi zwiększyła się 6-krotnie. Podobnie także metoda izotermicznego hartowania podniosła wydajność narzędzi 3 do 5-krotnie.

Wielu jest w Fabryce Przyrządów i Uchwytów przodowników pracy, którzy przez okres bieżącego roku systematycznie wysoko przekraczali normy produkcyjne. Do takich m. in. należą: formlerz odlewni Wincenty Krynicki,

który wykonywał przeciętnie 307 proc., tokarz Konstanty Makal — wykonywał przeciętnie 268 proc., Jerzy Galiński — 206 proc., Kazimierz Ignaciuk — 260 proc., formierz odlewni Stanisław Biełas i Anatol Kondrasik wykonywali po 250 proc., ślusarz narzędziowy Julian Koziołkiewicz — 246 proc., wiertacz Anna Niedźwiedzka — 200 proc., tokarz rewolwerówek Maria Cimicka — 274 proc., ślusarze montażu Józef Gogol i Józef Zaniewski przeciętnie przekraczali normę o 270 proc., malarka Romualda Kosacka wykonywała w ciągu dnia trzy normy dziennie, tokarz rewolwerówek Eugenia Czobotowicz wykonywała przeciętnie 251 proc. normy.

Dużą też zasługę mają robotnicy z brygady remontowej, Zenon Szafranowski i Antoni Nikiciuk, którzy walczyli o całkowite zlikwidowanie przestoju maszyn. Nie mniej wysiłków w wykonanie planu przed terminem włożyli: szef produkcji, Antoni Adamkiewicz, dyrektor naczelny, Włodzimierz Kajdanowski, oraz brygadziści i kierownictwo techniczne.

W dniu 20 bm. o godz. 15 w Fabryce Przyrządów i Uchwytów odbyła się uroczysta masówka całej załogi, na której po złożeniu przez szefa produkcji meldunku o wykonaniu na 42 dni przed terminem zadań 3 roku Planu 6-letniego dyrektor naczelny tow. W. Kajdanowski podziękował zwycięskiej załodze za tak wspaniały sukces i życząc im owocnej pracy w zakończeniu swego przemówienia powiedział on:

„Na podstawie uzyskanych obecnie wyników mamy pewność, że realizacja dalszych zadań produkcyjnych będzie wykonywana z wysiłkiem nie mniejszym aniżeli dotychczas i że cała nasza załoga dołoży jeszcze większych starań w celu wykonania przed terminem zadań przyszłego roku Planu 6-letniego. (wp)

200% normy w brygadzie SP

Odnagę przodownika pracy zdobył uczeń Liceum Nr 1

Zaszczytne miano przodownika pracy to nie tylko wysokie odznaczenie, ale i dowód, że jest się dobrym synem Polski Ludowej. W szeregach odznaczonych przodowników pracy znalazł się ostatnio uczeń Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Białymstoku, Jerzy Łukjaniuk. Za wydatną pracę w PGR w Czarnej Wsi (starszy junak w brygadzie 179) otrzymał on odznakę przodownika. Średnia jego norma wynosiła 200 proc., a bywały dni, że osiągał 400 proc.

W dniu 14 listopada Jerzy Łukjaniuk, gdy wręczono

mu Odnagę Przodownika Pracy, dziękując w gorących słowach za wyróżnienie, powiedział m. in.:

„Jestem bardzo wzruszony tym, że spośród tysięcy junaków pracujących w PGR właśnie mnie wyróżniono. Wyniki takie osiągnąłem dzięki temu, że wiedziałem, dla kogo i po co pracuję. Jestem przecie ZMP-owcem i muszę świecić przykładem. Dołożę więc wszelkich starań, aby jeszcze usilniej pracować dla dobra naszego kraju. Żeby wszyscy świadomie pracowali, z pewnością byłoby nam coraz lepiej. Składam podziękowanie za zaszczyt, jaki mnie spotkał i zapewniam, że zaufania, jakim obdarzył mnie rząd i partia nie zawiodę”.

Oprócz ucznia Jerzego Łukjaniuka odznaczono 2 junaków z Augustowa.

Ryszard Siegieniewicz korespondent

BPZB zapomina?



W lipcu br. został oddany do użytku piękny nowoczesny gmach kina „Pokój”.

Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane potrafiło budowę ukończyć w terminie, lecz nie potrafiło dotychczas usunąć z podwórza budowy — gruzu, starych desek i rusztowań. I widzi

Wzór dla innych

Dobrze pracuje koło TPP-R zrzeszające pracowników szpitala w Choroszczy

Jednym z dobrze pracujących kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w pow. białostockim jest koło TPP-R przy szpitalu w Choroszczy, zrzeszające wszystkich pracowników szpitala. Koło TPP-R przy tym szpitalu ma liczne żywotne sekcje, redaguje gazetkę ścienną, urządza gablotki, obrazujące życie ludzi w Kraju Rad.

W dowód hołdu poległym żołnierzom radzieckim członkowie koła ufundowali Pomnik Wdzięczności.

Ostatnio dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zarządził koło TPP-R przy szpitalu w Choroszczy zorganizować dwa kursy języka rosyjskiego. I i II stopnia. (wp)

Świetlicowa wystawa



Koło ZMP przy Technikum Przemysłu Włóknego w Białymstoku, do którego należy ponad 50 proc. uczniów, dba o swoją świetlicę, toteż w czasie Miesiąca pogłębiecia przyjaźni polsko-radzieckiej wciąga ona szczególnie ładnie. Urządzono w niej m. in. wystawę książki radzieckiej, która cieszy się dużym powodzeniem.

Na zdjęciu: Uczniowie Technikum oglądają książki radzieckie. (Hr)

Przez 10 dni sprzedano 11 705 książek

Książka radziecka w Białymstoku cieszy się dużym zainteresowaniem

Od siedmiu miesięcy w Białymstoku czynny jest Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Już z daleka przyciągając uwagę przechodniów w nowoczesnym gmachu TPP-R witryny okienne księgarni Klubu. Na witrynach tych widzimy wystawione książki znanych autorów radzieckich, polskich, niemieckich i innych.

Wejźmy na chwilę do księgarni. Bogaty wybór książek z różnych dziedzin życia pozwala obsłużyć księgarni w zupełności zaspokoić potrzeby i życzenia mieszkańców naszego miasta. Największym popytem cieszą się w Klubie książki i czasopisma radzieckie.

Książki takich autorów jak: Gogol, Puszkina, Tolstoj, Fiediejew, Szolochow, Erenburg, Polewoj i wielu innych pisarzy radzieckich — mówi sprzedawczyni Emilia Czybilska — cieszą się ogromną popularnością. Proszę zobaczyć nasz raport. W ciągu dziesięciu dni listopada sprzedaliśmy ogółem 11 705 książek, w tym tylko w języku rosyjskim 3805 egzemplarzy, a poważną pozycję wśród nich zajmują dzieła Lenina i Stalina w tłumaczeniu na język polski. Jeżeli chodzi o czasopisma, to szczególnym zainteresowa-

niem cieszą się czasopisma radzieckie: „Ogoniok”, „Sovietickij Sojuz”, „Krokodil”, „Krestianka”, „Znamia”, „Wokrug swiata”.

Bogato wyposażony jest dział książek dla młodzieży. Można tu zaopatrzyć się w pięknie wydane książki z obrazkami, opowiadania i bajeczkami. Najtańsze z nich są książeczki w języku rosyjskim. Można np. kupić piękną książeczkę z obrazkami autora radzieckiego S. Marszaka p. t. „Dietki w kletce” za 20 gr. A największą popularnością wśród dzieci cieszą się „Bajka o rybaku i rybce”

— Aleksandra Puszkina, „Koni Garbusek” — Jerszowa oraz autorów polskich Juliana Tuwima „Zosia samosia” i Janiny Porazińskiej „Za górą i lasami”.

Klub ma swoich stałych klientów i bywalców — obywateli różnych zawodów i różnego wieku. Można tu spotkać codziennie robotników, nauczycieli, inżynierów i naukowców, studentów i młodzież szkół podstawowych. Każdy z nich w książce radzieckiej szuka wiedzy, która pomaga mu w pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

M. Borowik

Nie widać pracy szkolnych kół ZMP

Dojeżdżającą młodzież szkolną należy otoczyć opieką

Codziennie do szkół białostockich dojeżdża wiele dzieci robotników i chłopów. Młodzież ta, częstokroć pozostawiona bez opieki, traci bezproduktywnie dużo czasu.

Przykładem tego mogą być uczniowie szkół popołudniowych: Mechanicznej, Geodezyjnej i Budowlanej w Białymstoku. Po zakończeniu zajęć w szkole tracą oni

po dwie i pół godziny czasu wyciekając na podłogę.

Wprawdzie większość tej młodzieży korzysta ze świetlicy dworcowej, są jednak jednostki, które wólcza się po stacji, nie rzadko robią awantury, tłuką szyby, zaczepiają podróżnych.

Ostatnio np. strażnicy kolei zmuszani byli zatrzymać kilku takich chuliganów na stacji w Białymstoku i spisać protokół za niewłaściwe zachowanie się. Byli to: Jan Zajczyk, Czesław Chroński, Ryszard Baranowski ze Szkoły Mechanicznej i Leonard Kozłowski ze Szkoły Geodezyjnej — dojeżdżający do szkoły z Sokółki. Niewątpliwie dyrekcje ich szkół wyciągną w stosunku do chuliganów odpowiednie wnioski.

Aby zapobiec rozszerzaniu się chuliganstwa w pociągach podmiejskich, dyrekcje szkół wraz z komitetami rodzicielskimi powinny otoczyć większą opieką młodzież uczącą się, zwiększyć dyscyplinę szkolną, stworzyć przy świetlicach szkolnych dyżury nauczycieli, pod opieką których młodzież mogłaby odrabiać lekcje w szkole, a nie jak dotychczas na stacji. (mb)

Nieraz i z igły trzeba robić widły...

Dlaczego handel uspołeczniony naszego miasta nie interesuje się potrzebami rynku?

Igła — zdawałoby się drobny przedmiot codziennego użytku, a ileż jest właśnie z powodu braku tych igieł w sklepach galanterijnych narzekania. W Białymstoku ani w PDT, ani w MHD, PSS czy sklepach „Spółnoty Pracy” igieł nie ma. Chodź się człowieku od sklepu do sklepu i w końcu bezradnie rozkładać

ręce. Kierownictwa wymienionych placówek handlowych nie interesują się tym. Nie kupisz czytelniku igły także i w wiejskich sklepach GS.

A wiesz gdzie kupisz? W małych miasteczkach, w kramach przygodnych handlarzy i handlarek. Oni wiedzą jak to lepiej, czego klientom potrzeba. I jakoś postarali się o towar. Oczywiście zarabiając na tym w dwójnasób i więcej.

Ale dlaczego handel uspołeczniony o tym zapominał? (Jach)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wytaczarzy, tokarzy, frezerów, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudniać Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stoczniana nr 2. Warunki pracy według Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym (siatka płac stoczniowa). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w Zakładów. K 216-6

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO legitymację PKP Nr 61998 wydaną na nazwisko Szymańska Jadwiga zam. Hajnówka, ul. Warszawska 25. g 1482-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowego Metalowców wydaną na nazwisko Kleśnicki Jan zam. w Kiepaczach. g 1484-1

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Pedagogiczne w Białymstoku na nazwisko Plikto-Pietkiewicz Krystyna. g 1483-1

ZGUBIONO tablicę z numerem rejestracyjnym A 01110 samochodu ciężarowego marki Opel-Blitz Dyrekcji Zespołu PGR w Grajewie. Znalazcę prosimy o zwrot na w/w adres. K 221-1

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 00447/C samochodu osobowego marki Skoda A 01/435 wydaną dla Państwowej Centrali Drzewnej Ekspozytura w Białymstoku. K 223-1

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety, świadectwo maturalne kursu na nazwisko Wolanowski Edward. Krzewo, pocz. Drodzowo. g 1484-1

Biał, Zakł, Grał, w Białymstoku,

K-3-4341

Kobiety we Froncie Narodowym

Pomimo ogromu przemian, jakie zaszły w życiu narodu, wiele kobiet nie zdawało sobie do niedawna w pełni sprawy z faktu, że są one dziś pełnoprawnymi współspodarczami kraju, że korzystają z tylu zdobyczy, o jakich nawet marzyć nie mogły przed wojną. Pozostawały często jeszcze bierne i nieskore do pracy społecznej.

Program Frontu Narodowego, który poniesli do domów w miastach i wsiach agitatorzy w okresie wyborczym, przemówił do serc i wyobraźni milionów polskich kobiet, kochających swą Ojczyznę, pragnących jej rozkwitu i siły. Wiele z nich zrozumiało dopiero wówczas, że nie wystarczy spełniać tylko swe zawodowe obowiązki, czy dbać o potrzeby swej rodziny — że oto przyszedł czas, gdy trzeba brać czynny udział w życiu społecznym, w cementowaniu naszego Frontu Narodowego — rejonami dalszego rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Wiele, wiele kobiet zdało sobie z tego sprawę w pełni w okresie kampanii wyborczej. Wielką rolę w podniesieniu aktywizacji kobiet odegrała Narada Przewodzących Kobiół Miast i Wsi. Wzięły w niej udział przedstawicielki milionów kobiet z różnych środowisk. Ich uczestnictwo w naradzie powodowało, że kobiety dotychczas bierne występowały potem na zebraniach, szeroko włączając się do prac komitetów Frontu Narodowego, podążając za sobą tysiące nowych kobiet, nowych działaczek społecznych.

Hasło „Kobiety w szeregach Komitetu Frontu Narodowego” znalazło mocny odźwięk w naszym kraju. W składowe komitety weszło przeszło 55 tysięcy kobiet, przy czym wiele z nich pełni najbardziej odpowiedzialne funkcje przewodniczących czy sekretarzy. W woj. krakowskim w komitetach Frontu Narodowego zasiada 6.723

kobiety, w woj. wrocławskim — 6580, w bydgoskim — 5.324.

Poza tym w kampanii wyborczej przeszło 135 tysięcy kobiet pracowało jako agitatorki, popularyzując program Frontu Narodowego i osłaniając kobiety w Polsce Ludowej. Obok aktywności kobiecego, obok przodownictwa pracy społecznej, Ligi Kobiół, wzięły udział w agitacji wyborczej tysiące kobiet, dotychczas całkowicie biernych. W agitacji indywidualnej osiągały one niejednokrotnie wspaniałe wyniki, przyczyniając się do uzyskania pełnego, 100 proc. udziału kobiet w głosowaniu.

Dowodem wielkiej roli i aktywizacji kobiet w Polsce jest fakt, że w skład nowego Sejmu weszły 72 posłanki. W poprzednim Sejmie mieliśmy ich tylko 25, nie mówiąc już o czasach przedwojennych, gdy można je było policzyć na palcach jednej ręki.

Ofiarna praca kobiet w komitetach Frontu Narodowego, w komisjach wyborczych, praca agitatorek, prelegentek wykazała, że rośnie wśród kobiet poczucie współodpowiedzialności za rozwój naszego państwa. Zarządy wojewódzkie, a zwłaszcza powiatowe Ligi Kobiół, przekonali się, jak wiele chętnych, dobrych aktywistek nie dostrzegł i nie wykorzystywały w dotychczasowych pracach L.K. na swoim terenie.

W okresie kampanii wyborczej nawiązana została ścisła współpraca Ligi Kobiół z kobietami-radnymi. Wzmogło to działalność kół Ligi Kobiół oraz przyczyniło się do znacznego usprawnienia prac rad narodowych.

Na organizowanych zebraniach w kampanii wyborczej radne interesowały się bieżącymi i zażaleniami, stając się, aby słusznie sprawy były należycie załatwione. Na szczególną pochwałę zasługuje praca kobiet-radnych w woj. poznańskim i wrocławskim. Np. w Jeleniej Górze

radne pełniły dyżury w komitetach Frontu Narodowego, przyjmując w tym czasie skargi i zażalenia, składane także często przez agitatorów.

Radne przeprowadzały również kontrolę w punktach opieki nad matką i dzieckiem, w sanatoriach i zakładach zbiorowego żywienia. Np. w powiecie Wałbrzyskim przeprowadzono 7 takich lustracji.

Ożywiła się również znacznie praca aktywnych Ligi Kobiół w sekcjach aktywizacji, mających na celu popularyzowanie wśród kobiet nowych zawodów, ułatwianie im zdobycia tych zawodów, w wyniku czego włączniło do pracy zawodowej kilka tysięcy kobiet.

Rosnąca świadomość polityczna kobiet polskich przejawiała się w licznych zobowiązaniach produkcyjnych, podejmowanych przez nie na cześć XIX Zjazdu KPZR i wyborów do Sejmu. Trzeba stwierdzić również, że kobiety wniosły duży wkład do wykonania planów produkcyjnych w przemyśle i wypełnienia zadań gospodarczych wsi. Często kobiety swym zapalem mobilizowały całe rodziny i gromady do socjalistycznego współwzrostu. I tak np. w woj. bydgoskim kobiety podjęły 18.524 zobowiązań. 6.408 gospodyń domowych miały woj. bydgoskiego podjęło takie zobowiązania produkcyjne, jak np. zorganizowanie brygady na wykopki w PGR-ach.

Pracownicy „Chłemu” w Rzeszowie zobowiązali się szkolić nowe kadry — dziś wyszkolone pracownice pracują już samodzielnie, wyrabiając 150 proc. normy.

Dzięki licznym zobowiązaniom kół gospodyń ZSCh terminowo i ponadplanowo dostarczały kobiety zboże, ziemniaki, mleko do spółdzielni. Kola gospodyń w spółdzielniach produkcyjnych i kół L. Kobiół w PGR-ach podejmowały zobowiązania przyspieszenia wykopków. Np. w woj. wrocławskim na skutek podjętego zobowiązania w Kole Gospodyń w Strudzie, pow. Wałbrzych, dostarczono ponad plan 7.600 kg zboża, 7 tys. kg ziemniaków i 8 sztuk trzody chlewnej. W woj. bydgoskim Kolo Gospodyń w Lichich Łąkach, pow. Grudziądz, zwiększyło dostawę mleka o 500 litrów oraz dostawę żywności. Kolo gospodyń w Kani, pow. Szubin wyremontowało i uporządkowało własnymi siłami Dom Kultury, oddając go do dyspozycji Komitetu Frontu Narodowego.

W toku akcji wyborczej, wśród milionów kobiet polskich, kobiet różnych zawodów i różnego wieku, dokonały się głębokie przemiany wewnętrzne. Wyrosły one ideowo, zrozumiały swą rolę w naszym państwie, włączyły się do aktywnej pracy społecznej. Nie wolno nam zadowolić się tymi osiągnięciami. Nie wolno, by praca wśród kobiet osłabła. Niechaj pamiętają komitety Frontu Narodowego i aktyw Ligi Kobiół, że trzeba nadal prowadzić pracę z tymi, które zaktywizowały się w toku kampanii wyborczej, że trzeba walczyć o pozyskanie tych, które jeszcze nie są czynnymi bojowniczkami Frontu Narodowego, frontu walki o pokój i szczęście naszej Ojczyzny.

Bgr.

Sport milionów



Miliony sportowców wiejskich w ZSRR jest objętych troską o opiekę państwowych organów kultury i fizycznej i sportu. Przy pomocy instytucji i władz sportowych w wielu ośrodkach wiejskich powstają nowe stadiony i boiska. Wykwalifikowani trenerzy i instruktorzy uczą młodych sportowców wiejskich i stale czuwają nad poprawą ich wyników. Na zdjęciu: Dziewczeta ze stacji Rodnikowskiej w okręgu Krasnodarskim na trasie biegu na 400 m, zorganizowanego w czasie zawodów lekkoatletycznych. Fot. CAF

GAZETA SPORTOWA

KALENDARZYK ROZGRYWEK

Klasa wojewódzka rozpoczęła rozgrywki w tenisie stołowym

Już w najbliższą niedzielę, tj. 23 bm. rozpoczynają się pierwsze mecze tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Do klasy wojewódzkiej zostały zaliczone następujące drużyny: Unia — Hajnówka, Budowlani — Białystok, Kolejarz — Elk, Kolejarz — Białystok i Ogniwo — Białystok.

Sekcja tenisa stołowego przy WKHF droga losowania ustaliła kalendarzyk rozgrywek klasy wojewódzkiej. Wygląda on następująco: (na pierwszym miejscu gospodarze):

23 listopada: Unia (Hajnówka) — Kolejarz (Elk), Budowlani (Białystok) — Kolejarz (Białystok) — Spółnia (Białystok) — Ogniwo (Białystok).

30 listopada: Unia (Hajnówka) — Spółnia (Białystok), Ogniwo (Białystok) — Budowlani (Białystok), Kolejarz (Elk) — Kolejarz (Białystok).

7 grudnia: Budowlani (Białystok) — Unia (Hajnówka), Spółnia (Białystok) — Kolejarz (Elk), Kolejarz (Białystok) — Ogniwo (Białystok).

14 grudnia: Kolejarz (Białystok) — Unia (Hajnówka), Budowlani (Białystok) — Spółnia (Białystok), Kolejarz (Elk) — Ogniwo (Białystok).

21 grudnia: Ogniwo (Białystok) — Unia (Hajnówka), Kolejarz (Elk) — Budowlani (Białystok), Spółnia (Białystok) — Kolejarz (Białystok).

Sport w CSR

Rozpoczęły się rozgrywki ligi hokejowej CSR. W lidze gra 21 drużyn podzielonych na 3 grupy. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: TOS Holoubkov — Sparta CDK 1:2.

Hokeiści CSR przybędą do Polski

W pierwszych dniach grudnia br. przybędzie do Polski reprezentacja hokejowa górników Czechosłowacji. Czechosłowacy rozegrają 4 grudnia w Katowicach spotkanie z reprezentacją górników polskich. Mecz ten odbędzie się z okazji Święta Górników.

Narciarze NRD i Węgier trenować będą w Polsce

W najbliższym czasie odbędą się w Zakopanem narciarskim obozie kadry narodowej z zaimmigrantami z NRD i Węgier. Oboz ten jest pierwszym etapem przygotowań do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które rozegrane zostaną w dniach 15—22 lutego 1953 r. w Austrii.

W MOSKWIE

Międzynarodowy turniej szachowy kobiet

W przedostatnim dniu turnieju szachowego kobiet rozgrywano: XIV rundę, w której uzyskano następujące wyniki: Zworikina (ZSRR) wygrała z Trenmer (Anglia), Keller (NRD) z Heemskerck (Holandia), Karff (USA) z Rubcowa (ZSRR), de Silan (Francja) z Rejscher (Austria).

Zajmująca drugą pozycję w tabeli Bielowa (ZSRR) doznała niespodziewanej porażki z Bain (USA).

Partie: Bykowa (ZSRR) — Monte o (Argentyna), Bruce (Anglia) — Langos (Węgry), Bielecka (CSR) — Ignatiewa (ZSRR) zostały odłożone.

Występy Teatru im. Mossowietu

Walka o piękno

A. Surow. „Świt nad Moskwą”. Reżyser J. Zawadzki i A. Szaps.

Wśród sztuk wystawianych w Polsce przez Teatr im. Mossowietu znajduje się współczesna sztuka radziecka „Świt nad Moskwą” A. Surowa.

Historia trzech pokoleń kobiet rosyjskich. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Agrypina Siemionowa pamięta dobrze czasy, gdy fabryka wyrobów włókienniczych „Moskwiczka” znajdowała się w rękach kapitalistów. Spędziła w niej 55 lat swego trudnego, ciężkiego życia. Jej córka, Kapitolina Andrejowna Solncewa, należy już do szczęśliwego pokolenia budowniczych socjalizmu w ZSRR. Jest dyrektorem „Moskwiczki”. Sania, córka Kapitoli, jest młodą 18-letnią dziewczyną, która w chwili rozpoczęcia akcji sztuki pełną radością wraca do domu ze świadectwem maturalnym w ręku.

Rodzina Solncewych ciągnie do „Moskwiczki”. Sania postanawia pójść śladami swej babki i matki, postanawia nie wstępować na wyższą uczelnię, lecz rozpocząć jako robotnica pracę w „Moskwiczce”.

Osią sztuki jest zagadnienie

walki o jakość, o estetykę produkcji. Wokół tego zagadnienia rozwinięte są konflikty, na tle tego zagadnienia Surowa bogaty obraz społeczeństwa radzieckiego.

Kapitolina Solncewa jest uczciwą, bezgranicznie oddaną sprawie socjalizmu komunistką. W latach wojny walczyła z bronią w ręku. I w latach twórczej, pokojowej pracy nie szczędzi swych sił. Ale pogoń za ilością, pogoń za wciąż wyższymi wskaźnikami ilościowymi produkcji przesłania jej zagadnienie jakości i estetyki produkcji. Cóż z tego, że pna się ku górze wskaźniki produkcji, skoro równocześnie rosną w sklepach i na składach sterty beł materiałowy, których nikt nie chce kupować. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie daje komsomolka jednego z sówchozów, która w liście do „Moskwiczki” pisze, że „farbiarze i deseniarze to chyba jakas kurza ślepotę zapadali”.

Krytyczne uwagi wypowiada również żaloga „Moskwiczki”. Robotnicy i robotnice chcą, by ich praca była ceniona, chcą, by spotykała się ona z uznaniem ze strony społeczeństwa. Cóż z tego skoro

Kapitolina Andrejowna, odczuwając się od życia żaloga, ulega biurokratycznym wpływom i obawiając się, że rozszerzenie asortymentu produkowanych towarów i ulepszenie ich jakości wpłynąć może hamująco na stronę ilościową produkcji, przeciwstawia się żądaniom wysuwanym przez żaloga „Moskwiczki” i przez organizację partyjną. Stanowisko jej popiera przedstawiciel ministerstwa, Basztykow, biurokrata i wygodniś, który dla „świętego spokoju” pragnie, by nadal rosły wskaźniki ilościowe produkcji bez względu na to, czy produkcja ta odpowiada wymaganiom konsumentów, czy też nie.

Przez dłuższy czas Kapitolina wpatrzona w cyfry wzrostu produkcji nie rozumie swego błędu. Dojrzy go dopiero z pomocą organizacji partyjnej, z pomocą swej córki, Sanii, z pomocą swej matki, która pomimo podeszłego wieku niezwykłe żywo interesuje się sprawami fabryki. „Moskwiczka” zaczyna produkować piękne tkaniny oparte na wzorach twórczości ludowej. Równoległe do wskaźników ilościowych rośnie jakość produkcji. „Moskwiczka” zaspokoła rosnące potrzeby calo-

wieka radzieckiego, zaspokoila jego smak estetyczny. Po zrozumieniu swoich błędów przez Kapitolinę „Moskwiczka” nie będzie szczydzić wysiłków, by piękno stało się codziennym udziałem ludzi radzieckich, by radzieckie dziewczęta i kobiety mogły, przeglądając się w lustrze, z dumą powiedzieć, że zaopatrują się w tkaniny wyprodukowane w „Moskwiczce”.

Walka o jakość, o estetykę produkcji — temat wydawałoby się jakże mało sceniczny. A tymczasem... „Świt nad Moskwą” przez cały czas trzyma widza w napięciu. Dowcipne teksty budzą śmiech widowni. Autor i reżyserzy „Świtu nad Moskwą” potrafili dać widzowi przedstawienie, w którym waga poruszanych problemów w najmniejszym nawet stopniu nie wypiera humoru.

Wspaniała gra aktorów z Marecką, Raniewską, Oleniną na czele przykuwa uwagę widza. Przepięknie wykonani, liczni wstawkami muzycznymi, pieśniami (teksty Sofronowa i Isakowskiego) oraz tańcami niezwykle ożywiają przedstawienie. Jeśli do tego dodamy wstawki filmowe, ukazujące nam piękno nowej Moskwy, będziemy mieli obraz przedstawienia, które bawiąc widza, jednocześnie uczy go i ukazuje mu codzienne życie, codzienne problemy, którymi żyje potężny Kraj Socjalizmu.

NASZ WIELKI KONKURS

Związek Radziecki w roku 1955

Zdjęcie konkursowe Nr 7



Cytat konkursowy

Przewoży ładunków wszystkimi środkami transportu zwiększą się w ciągu pięcioletki w przybliżeniu o 46 procent. Przewoży ładunków w transporcie kolejowym wzrosną o 35 — 40 procent.

Podpis konkursowy

Prawie wszystkie prace budowlane w Związku Radzieckim są już zmechanizowane. Nowoczesne dźwigi nie tylko zaoszczędzają wysiłki robotników ale również przyspieszają tempo pracy.

Na zdjęciu: Nowoczesne dźwigi na budowie osiedla mieszkaniowego w Stalingradzie.